

Sygn. akt II Ka 127/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Protokolant	-	sekr. sąd. Patrycja Tokarek

przy udziale -----, po rozpoznaniu dnia 26 VII 2017 r. sprawy: **T. B.** obwinionego o czyny z art. 92a kw oraz 95 kw, na skutek apelacji obrońcy obwinionego, od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z 20 marca 2017 r. w sprawie II W 867/15,

na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 109§1 i §2 kpw oraz art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. Zasądza od T. B. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz
 - b) 100 (sto) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II Ka 127/17

UZASADNIENIE

Obwiniony T. B. stanął pod zarzutem dokonania, tego że:

I w dniu 04 lipca 2015 r o godz. 8.30 na DK (...) w miejscowości D. woj. (...) kierując samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) przekroczył! dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 41 km/h jadąc z prędkością 91 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a k.w.

II w dniu 04 lipca 2015 r o godz. 8.30 na DK (...) w miejscowości D. woj. (...) kierując samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów tj. prawa jazdy,

tj. o wykroczenie z art. 95 k.w.

Wyrokiem wydanym 20 marca 2017 r. w sprawie II W 867/15, Sąd Rejonowy w Wieluniu, po rozpoznaniu sprawy na rozprawie, uznał obwinionego za winnego dokonania zarzucanego mu wykroczenia i za to, na podstawie art. 92a k.w. w zw z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu karę 1.000 złotych grzywny. Nadto obciążył obwinionego kosztami postępowania zasądzając od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 (stu) złotych tytułem opłaty.

W ustawowym terminie apelację na korzyść obwinionego, kwestionując wyrok w całości, wywiódł obrońca obwinionego zarzucając rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. polegającą na ukaraniu T. B. mimo, iż Sąd powinien wszelkie nie wyjaśnione okoliczności oraz podnoszone wątpliwości interpretować na korzyść obwinionego T. B., jeśli wina nie została udowodniona przez oskarżyciela tzn. wykazana w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami, a nie jak przyjął to Sąd I instancji bezkrytycznie rozstrzygając powstałe wątpliwości na niekorzyść obwinionego;
2. obrazę przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez niezastosowanie zasady domniemania niewinności i wymagania przez Sąd I instancji dowodzenia przez obwinionego T. B. swojej niewinności podczas, gdy to na oskarżycielu ciąży taki obowiązek, a obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, a Sąd I instancji odwrócił w sposób nie dopuszczalny tą zasadę wymuszając na obwinionym przyznanie się do czynu, którego nie popełnił używając twierdzenia, że „obwiniony za wszelką cenę stara się przedstawić siebie jak najkorzystniejszą wersję wydarzeń (...)”
3. obrazę przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w sposób stronniczy poprzez uznanie waloru wiarygodności w całości zeznaniom funkcjonariuszy S. H. i M. K. bezkrytycznie przyjmując argumentację funkcjonariuszy organu który jest oskarżycielem publicznym w sprawie, zatem jednoznacznie nasuwa się wniosek, iż świadkowie nie są jak twierdzi Sąd świadkami postronnymi i są bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy;
4. obrazę przepisu §5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U. poz. 281) przez oparcie rozstrzygnięcia na wskazaniach urzędnika, które z mocy prawa nie może być wykorzystywane do dokonywania pomiarów prędkości;
5. obrazę przepisu 34 k.p.w. poprzez podjęcie rozstrzygnięcia bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu;
6. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, bez uwzględnienia całego materiału dowodowego ujawnionego w sprawie poprzez uznanie, iż funkcjonariuszom P. nie można odmówić wiarygodności zeznań świadków z uwagi na liczne kontrole drogowe dokonywane przez nich, a jednocześnie stwierdza że są one konsekwentne nie weryfikując ich prawdziwości;
7. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na założeniu całkowitej niezawodności urządzenia pomiarowego typu UltraLyte 20-20;
8. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż funkcjonariusz S. H. posiada przeszkolenie podczas gdy z pisma Centrum Szkolenia Policji w L. wyraźnie wynika, iż takiego szkolenia ww. funkcjonariusz nie posiada, a to właśnie szkolenie swoim zakresem obejmuje obsługę mierników prędkości, ponadto gdyby takowe szkolenie funkcjonariusz miał odbyte w L. to komenda przedstawiła by je Sądowi jako dokument potwierdzający kwalifikacje a nie samą informację KP, która to stanowi o radarowych miernikach a nie laserowych - zasady działania nie są tożsame;
9. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż bez znaczenia dla oceny wiarygodności świadków jest okoliczność, czy policjant otrzymał „jakiś” dyplom lub zaświadczenie potwierdzające szkolenie na danym urządzeniu pomiarowym, co jest sprzeczne z zarządzeniem Komendanta Głównego Policji w sprawie szkolenia specjalistycznego w zakresie ruchu drogowego - część szczególna oraz pisma Komendanta Głównego policji odnośnie dokumentów składanych do akt osobowych funkcjonariusza a załączonej do akt sprawy oraz stanowiska Komendy Głównej Policji z dnia 24.04.2017 r.;
10. art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez naruszenie zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego i odwołanie się do wyroku zapadłego w innej sprawie, tj. wyroku nakazowego

W petitum apelacji skarżący wniósł o uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna w kategoriach oczywistości nie zasługiwała na uwzględnienie bowiem żaden z przedstawionych przez skarżącą zarzutów nie okazał się trafny. Wbrew twierdzeniom obrońcy obwinionego Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień zaprezentowanych w apelacji, procedował prawidłowo, odniósł się do całości zgromadzonych w sprawie dowodów, a ich ocena nie była dowolna lecz swobodna i odpowiadała prawidłom logicznego rozumowania. Stanowisko swoje Sąd I instancji przedstawił w sposób zwięzły i precyzyjny w uzasadnieniu wyroku, którą to argumentację Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. mającego, poprzez art. 8 k.p.w., zastosowanie także w postępowaniu w sprawach o wykroczenia należało uznać go za bezzasadny. W istocie należy stwierdzić, że skarżący uznaje sposób rozumowania sądu a quo oraz jego argumentację za nieprzekonującą ze względu na ostateczny wynik procesu – dla obwinionego niekorzystny, w czym upatruje wadliwości oceny dowodów. Warto jednak pamiętać, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd dowolnej oceny dowodów. Prawem obwinionego jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Z uzasadnienia kwestionowanego orzeczenia wynika, iż organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione w przebiegu rozprawy dowody, których ocena chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. To po pierwsze stanowi o bezzasadności zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.k.w. a po wtóre pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanym zachowaniom obwinionego właściwej oceny prawnej. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc, w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków czy też wyjaśnień obwinionego) ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Z powinności tej Sąd I instancji w pełni się wywiązał. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko organu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania obwinionemu wykroczenia z art. 92a k.w.

Wskazać w tym miejscu należy, że zeznania funkcjonariuszy Policji – S. H. i M. K., Sąd I instancji słusznie uznał za wiarygodne, uprzednio poddając je szczegółowej analizie. Wskazać należy, że świadkowie pełnili służbę znajdując się w miejscowości D. przy ul. (...) (DK (...)) mając za zadanie obserwację drogi właśnie pod kątem przekroczenia prędkości. W tym stanie rzeczy, dla sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że uwaga policjantów była skupiona właśnie na tego rodzaju nieprawidłowych zachowaniach kierowców. Trafnie podkreślił sąd pierwszej instancji, że świadkowie są osobami obcymi w stosunku do obwinionego, wcześniej nie mieli z nim żadnych kontaktów, toteż brak po ich stronie najmniejszego choćby powodu, aby składali w niniejszej sprawie kłamliwe zeznania obciążające obwinionego. Odmienna teza, którą trzeba by postawić, aby odmówić wiary zeznaniom wskazanych świadków, byłaby sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy czym nie została ona w żaden sposób uprawdopodobniona. Zeznania wspomnianych świadków są spójne i logiczne, nie ma także wątpliwości co tego, że osoby te wykonując czynności kontrolowania ruchu drogowego są przeszkolone w zakresie korzystania ze sprzętu – laserowego miernika prędkości. Ponadto, w przypadku zaistnienia wątpliwości, co do prawidłowości pomiaru samochodów nie jest zatrzymywany do kontroli.

Słusznie także sąd I instancji nie przyznał waloru wiarygodności wyjaśnieniom składanym w toku postępowania przez obwinionego. T. B. wskazywał, że przyjęty w sprawie stan faktyczny jest niezgodny z prawdą ponieważ pomiar prędkości był dokonany przez urządzenie, które nie spełnia wymogów rozporządzenia Ministra Gospodarki a świadczyć miał o tym fakt umiejscowienia fotoradaru po drugiej stronie jezdni, który nie zarejestrował przekroczenia

prędkości obwinionego. Ponadto w ocenie obwinionego nie sposób zgodzić się z pomiarem prędkości dokonany w miejscu usytuowania linii wysokiego napięcia i metalowych barierek oddzielających jezdnię od pasa dla pieszych, podczas gdy z uznanych za wiarygodne zeznań S. H. wynika, że w okolicy miejsca pomiaru takowe się nie znajdowały. Co więcej obwiniony nie sformułował wniosku o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, jednocześnie w niniejszej sprawie z uwagi na niebudzący wątpliwości stan faktyczny ustalony w oparciu o uznany za wiarygodny materiał dowodowy sąd nie musiał powoływać takiego dowodu z urzędu. Marginalnie podnieść należy, że treść złożonych przez obwinionego wyjaśnień na rozprawie w dniu 17 marca 2016 r. wskazuje, na to że skutek zdarzeń podprocesowych, w tym pozyskania wytycznych odnośnie podważenia zasadności oskarżenia w tego typu sprawach, T. B. dostosował swój opis zdarzenia do ewentualnej dalszej linii obrony, o czym świadczą chociażby stawiane konkretne zarzuty pod kątem działania urządzenia pomiarowego I. pomimo, że w niniejszej sprawie pomiaru dokonano urządzeniem (...). Nb i skarżąca wyjątkowo swobodnie podchodzi do kwestii typu użytego urządzenia pomiarowego odwołując się w apelacji do badań i publikacji, których przedmiotem były urządzenia innych typów (UltraLyte 200 LR czy UltraLyte 100 LR). Biorąc zatem pod uwagę realia procesowe sprawy niniejszej Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania funkcjonariuszy policji i obwinionego, który jest zainteresowany w złożeniu wyjaśnień korzystnych dla siebie, ponieważ daje mu to pewnego rodzaju przewagę procesową. Nie oznacza to wszakże, że sąd postąpił niezgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. W sprawach, w których dowody mają niejednorodną, wykluczającą się treść jest oczywiste, że wyrok oparty jest tylko na niektórych dowodach, które mogą być interpretowane jako „obciążające”. Nie znaczy to jednak, iż takie orzeczenie jest wadliwe. Dlatego też należało uznać, że dokonane przez sąd meriti ustalenia faktyczne nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd „w ocenie dowodów”, jak to czyni skarżąca, tego, że sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień obwinionego czy poszczególnych dowodów niosobowych, a za wiarygodne uznał inne, w tym przypadku dla obwinionego niekorzystne dowody. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Krakowie to, że obwiniony przeczy zarzucanemu czynowi nie może jeszcze oznaczać, że należy uniewinnić go od jego popełnienia. Byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (wyrok SA w Krakowie z dnia 05 września 1996 roku, sygn. akt II AKA 193/96).

Przechodząc w tym miejscu do zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. należy podnieść, że nie można go równocześnie podnosić z zarzutem obrazy przepisów art. 7 k.p.k., gdyż zarzut z art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Można o nim mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób pełny i wyczerpujący oraz poddania ocenie wszystkich tych dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., nadal pozostają wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych.

Niemniej jednak zarzut obrazy art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. w świetle okoliczności badanej sprawy również okazał się bezzasadny. Przede wszystkim art. 5 § 2 k.p.k. jest adresowany do sądu, nie do stron procesu, stąd też wątpliwości zgłaszane przez obwinionego, co do ustaleń faktycznych lub sposobu interpretacji prawa nie są miarodajne. W dalszej kolejności warunkiem zastosowania powyższej normy jest to, by sąd powziął wątpliwości, co do faktów jakie zgromadził w sprawie i wobec braku możliwości ich usunięcia (z uwagi na wyczerpanie inicjatywy dowodowej lub braku dowodów jakie należałoby przeprowadzić) rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. Z taką sytuacją w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie miał do czynienia i słusznie nie nabrał wątpliwości odnośnie pełności i wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd nie mógł bowiem rozstrzygnąć wątpliwości, których nie miał na niekorzyść obwinionego. Także kontrola instancyjna uwzględniająca argumentację skarżącej nie wykazała, by Sąd Rejonowy takie wątpliwości powinien był powziąć.

Nie sposób zgodzić się także z zarzutem obrazy art. 34 k.p.w, albowiem naruszenie tego przepisu może polegać jedynie na pominięciu jakiejś okoliczności ujawnionej w postępowaniu mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia, bądź oparciu ustaleń faktycznych na okoliczności w jego toku nieujawnionej. Dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych (danie wiary jednemu dowodowi, a odmowa tego przymiotu innym) nie stanowi naruszenia przepisu art. 34 k.p.w. Tymczasem treść sformułowanego w

apelacji zarzutu wskazuje, że w istocie obrońca obwinionego zarzuciła wyłącznie nieprawidłową jej zdaniem ocenę materiału dowodowego.

Nie znajdują uzasadnienia także twierdzenia obrońcy obwinionego, co do tego, iż urządzenie, którym dokonano pomiaru nie spełnia wymagań określonych rozporządzeniem i ustalone z jego wykorzystaniem pomiary są niewiarygodne. Nie są konieczne dłuższe rozważania na ten temat, biorąc pod uwagę załączone do akt świadectwo legalizacji ponownej(k. 165 w zw. z k. 3). Ustosunkowując się natomiast do niekompletności pomiaru wskazać trzeba, że zgodnie z §8 ust. 1 rozporządzenia w przyrządzie (bez urządzeń dodatkowych rejestrujących) powinien być wyświetlony jedynie wynik pomiaru prędkości, natomiast nie ma wymogu, by urządzenie to rejestrowało obraz z chwili pomiaru lub inne dane pozwalające na identyfikację pojazdu, którego pomiar dotyczy (to samo wynika także z instrukcji obsługi urządzenia załączonej do akt sprawy). Konstrukcja urządzenia ma jedynie umożliwić operatorowi jego właściwe użycie poprzez wymóg jednoznacznego stwierdzenia w chwili użycia, którego pojazdu prędkość jest namierzana. Wymóg identyfikacji pojazdu odnosi się wyłącznie do przyrządów z urządzeniami dodatkowymi rejestrującymi o jakich mowa w §9 wspomnianego rozporządzenia, jakim nie jest urządzenie (...) 20–20 100 LR. Zarzut, iż funkcjonariusz policji nie był w stanie stwierdzić jakiego pojazdu dotyczył pomiar oraz w jakim czasie został on wykonany przyrządem laserowym jest bezpodstawny – nie chodzi tu bowiem o wadliwość przyrządu, czy też sprzeczność konstrukcji przyrządu z obowiązującym prawem. W dokumentacji procesowej brak jest ponadto danych stwierdzających, by przyrząd ten, w dniu zaistnienia zdarzenia działał nieprawidłowo i miał jakiegokolwiek wady techniczne.

Nie zrozumiałym jest również dla sądu odwoławczego gołosłowne twierdzenie obrońcy obwinionego jakoby sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na nieobowiązującym już rozporządzeniu Ministra Gospodarki z 2007 roku, podczas gdy w kolejnym akapicie apelacji to właśnie autorka apelacji powołuje się na wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu w sprawie II Ka 779/13 z 13 stycznia 2014 r. wydany w okresie obowiązywania uchylonego obecnie rozporządzenia i opierając na nim swoją argumentację.

Reasumując – wymowa zgromadzonych w sprawie dowodów trafnie doprowadziła Sąd Rejonowy do przypisania T. B. czynu stypizowanego w art. 92a k.w. Forsowane przez skarżącą tezy stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti. Uznając więc, że zarzuty apelacji okazały się chybione, a tym samym nie mogły zostać zaakceptowane także jej końcowe wnioski należało, wobec braku uchybień procesowych określonych w art. 104§1 k.p.w. zaskarżony wyrok utrzymać w mocy. Dodać należy, iż w kontekście uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie sposób ustalić co skarżąca miała na myśli zarzucając orzeczeniu także i obrazę art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. definiowana jako naruszenie zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu i odwołanie się do wyroku zapadłego w innej sprawie. Brak uzasadnienia w tym zakresie i rezygnacja skarżącej z udziału w rozprawie odwoławczej zwalnia Sąd z obowiązku szczegółowego odniesienia się do przedmiotowego zarzutu w inny sposób jak tylko poprzez stwierdzenie, iż jest on oczywiście bezpodstawny.

Wskazać należy, iż skarżąca, pomimo stwierdzenia, iż kwestionuje wyrok w całości nie przytoczyła żadnego zarzutu oraz nie wskazała jakiegokolwiek uchybienia odnoszącego się do przypisania obwinionemu sprawstwa w zakresie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 95 k.w. Sąd badając sprawę i w tym zakresie nie stwierdził, by rozstrzygnięcie i w tym zakresie dotknięte było jakimikolwiek wadami wymagającymi korekty z urzędu.

Orzekając w sprawie Sąd miał na uwadze art. 6 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. (Dz.U. poz. 966).

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych sąd badał zasadność orzeczonej w sprawie kary grzywny, przy czym nie stwierdził, by ta orzeczona została w rażąco niewspółmiernym wymiarze.

Dodać należy, iż w niniejszej sprawie Sąd zobowiązany był orzec karę na podstawie art. 95 k.w. wszak jednocześnie orzekał o ukaraniu za dwa wykroczenia (I – art. 92a k.w. oraz II – art. 95 k.w.). Zgodnie a zasadą z art. 9 § 2 k.w. winien więc wymierzyć łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę.

W przypadku zbiegu wykroczeń z art. 92a oraz 95 k.w. przepisem przewidującym surowszą sankcję pozostaje art. 95 k.w. zagrożony nie tylko karą grzywny (art. 92a k.w.) ale i aresztu. Zważywszy kierunek apelacji Sąd nie mógł dokonać modyfikacji podstawy prawnej ukarania, gdyż takie rozstrzygnięcie byłoby rozstrzygnięciem na niekorzyść obwinionego.

Z uzasadnienie kwestionowanego wyrok wynika, iż ustalając wymiar kary Sąd uczynił zadość wymogom art. 33 k.w. tj. uwzględnił ogół ujawnionych okoliczności, które w świetle wspomnianej normy winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary. Zważywszy, iż w sprawie karę wymierzono na zasadzie art. 9 § 2 k.w. za popełnienie dwóch wykroczeń, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do stwierdzenia, by występowała wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć. Będący podstawą wymiaru kary czyn zagrożony jest karą grzywny do 5.000 zł sąd zaś orzekł karę 1.000 zł za brak wymaganych dokumentów oraz przekroczenie o 41 km/h prędkości dopuszczalnej administracyjnie i to w obszarze zabudowanym. Już tylko ta okoliczność, abstrahując od uprzedniej karalności ukaranego za podobne wykroczenia, stanowi o tym, iż wymierzonej obwinionemu kary nie sposób ocenić inaczej jak łagodnej.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji wywiezionej wyłącznie na korzyść obwinionego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 100 zł. Sytuacja majątkowa i rodzina obwinionego skonkretyzowana w toku rozprawy 17 marca 2016 r. (k. 65) nie uzasadniają innego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania odwoławczego w sprawie.